

Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 8 czerwca 2016 r.

IV Ka 326/16

Przewodniczący: Sędzia SO Piotr Gerke, SO Ewa Taberska (spr.), SO Hanna Bartkowiak.
Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2016 r. sprawy K. H. oskarżonego z art. 190a § 1 k.k. z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 20 stycznia 2016 r. - sygn. akt II K 503/15

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od oskarżycielki posiłkowej L. H. na rzecz Skarbu Państwa połowę kosztów postępowania za II instancję tj. kwotę 70 zł a w pozostałym zakresie kosztami tymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy w Pile (sygn. akt II K 503/15) uniewinnił oskarżonego K. H. od zarzutu popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od października 2013 r. do 6 marca 2015 r. w P. uporczywie nękał L. H., w ten sposób, że śledził pokrzywdzoną i jeździł za nią samochodem, wielokrotnie składał zawiadomienia, o popełnieniu rzekomych przewinień i przestępstw do organów kontroli i ścigania, wielokrotnie pomawiał o takie zachowania, które naraziły pokrzywdzoną na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego przez nią stanowiska oraz piastowanie prawidłowej opieki rodzicielskiej, często dzwonił i wysyłał sms oraz wiadomości na pocztę elektroniczną celem wzbudzenia niepokoju, a także w dniu 6 marca 2015 r. na ul. (...) w P. umyślnie wykonał w ruchu drogowym taki manewr wobec pokrzywdzonej, który wzbudził w niej uzasadnione poczucie zagrożenia bezpieczeństwa, przez które to opisane zachowania wzbudził o pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia a nadto istotnie naruszył jej prywatność, tj. czynu z art. 190a § 1 k.k. oraz orzekł o kosztach postępowania. Powyższy wyrok został zaskarżony przez prokuratora (k. 163 - 165) i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (k. 167 - 169).

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył wyrok w całości zarzucając rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony swoim postępowaniem nie wypełnił znamion przestępstwa stalkingu w stosunku do pokrzywdzonej, podczas gdy wszechstronna analiza materiału dowodowego prowadzi od odmiennych wniosków.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację, oskarżony wniósł o utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji (k. 192 - 193).

Prokurator nie złożył wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu II instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej okazała się niezasadna.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie braku sprawstwa i winy oskarżonego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Sąd Okręgowy stwierdza, że podniesiony przez skarżącego zarzut błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia okazał się niezasadny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, jest zgodna ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., sygn. akt II KR 114/74, opubl. w OSNKW 1975/2/28). Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych korzysta z ochrony przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli ocena sądu jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, a jednocześnie stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpująca i logiczna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974 r., sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy przeprowadził szereg dowodów i dokonał ich dogłębnej i szczegółowej analizy, biorąc pod uwagę zasady wiedzy i doświadczenia życiowe. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Dokonana ocena materiału dowodowego nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 7 k.p.k., jest oceną bezstronną, i nie wykazuje błędów logicznych.

Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, iż w niniejszej sprawie brak jest jednoznacznych dowodów świadczących o tym, iż oskarżony K. H. w sposób zawiniony i działając umyślnie miałby wypełnić znamiona przestępstwa stalkingu w stosunku do pokrzywdzonej L. H. Jak przyjmuje się w doktrynie, w świetle art. 190a § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność. Zasadniczym zachowaniem wyrażającym czynność sprawczą tego przestępstwa jest zatem uporczywe nękanie, przez co należy rozumieć wielokrotne, powtarzające się prześladowanie, wyrażające się w podejmowaniu różnych naprzykrzających się czynności, których celem jest udręczenie, utrapienie, dokuczenie lub niepokojenie pokrzywdzonego albo jego osoby najbliższej. Negatywny stosunek sprawcy do pokrzywdzonego wzmocniony jest dodatkowo właściwością jego zachowania, zawierającą się w uporczywości nękania. Ustawodawca kryminalizuje zatem tylko takie zachowania odpowiadające nękanii, które mają charakter długotrwały. O uporczywym zachowaniu się sprawcy świadczyć bowiem będzie z jednej strony jego szczególne nastawienie psychiczne, wyrażające się w nieustępliwości nękania, tj. trwaniu w swego rodzaju uporze, mimo próśb i upomnień pochodzących od pokrzywdzonego lub innych osób o zaprzestanie przedmiotowych zachowań, z drugiej natomiast strony - dłuższy upływ czasu, przez który sprawca je podejmuje. Skutkiem zachowania się sprawcy musi być wytworzenie u pokrzywdzonego uzasadnionego poczucia zagrożenia lub poczucia istotnego naruszenia jego prywatności. Jako zachowania charakterystyczne dla stalkerów w świetle wiedzy kryminologicznej wskazuje się np. uporczywe dzwonienie do ofiary, tzw. głuche telefony oraz telefony w porze nocnej, kręcenie się w okolicy domu ofiary, nawiązywanie niechcianego kontaktu przy pomocy osoby trzeciej, wystawianie pod domem czy pracą ofiary, śledzenie ofiary, włamania do domu lub samochodu ofiary, wysyłanie niechcianych listów, e-maili czy prezentów (zob. B. Gruszczyńska, M. Marczewski, P. Ostaszewski, A. Siemaszko, D. Woźniakowska-Fajst, *Stalking...*, s. 833).

Jak wynika z akt sprawy, takie zachowania przypisywane oskarżonemu jak "śledzenie" pokrzywdzonej i "jeżdżenie za nią samochodem" opierając się włącznie na twierdzeniach pokrzywdzonej, która jedynie domyślała się w pewnych sytuacjach, że oskarżony za nią jeździ samochodem, natomiast nie widziała, kim faktycznie był kierowca takiego pojazdu. Co prawda przyznać należy, iż doszło do incydentu zablokowania samochodu pokrzywdzonej przez pojazd kierowany przez oskarżanego w pobliżu sklepu U (...), co można byłoby ocenić jako zachowanie mające na celu udręczenie pokrzywdzonej, słusznie jednak Sąd I instancji uznał to zdarzenie za jednorazowe, a tym samym pozbawione znamienia uporczywości wymaganego przy przestępstwie z art. 190a § 1 k.k.

Odnosząc się z kolei to kwestii częstego dzwonienia i wysyłania sms - ów do pokrzywdzonej w celu wzbudzenia jej niepokoju, niewątpliwie w znacznej części odnosiły się one do kwestii ściśle związanych z opieką nad dziećmi K. H. i L. H., kontaktami oskarżonego z dziećmi czy też związane były ze sprawami majątkowymi rozwodzących się wówczas małżonków. Wbrew twierdzeniom autora apelacji, dla możliwości przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa stalkingu ma znaczenie fakt, iż pokrzywdzona często odpisywała oskarżonemu na sms - y, a jednocześnie nigdy sama kategorycznie nie zażądała tego, aby oskarżony nie przysyłał do niej sms - ów. Jak wskazano w orzecznictwie, o uporczywym zachowaniu się sprawcy świadczyć będzie z jednej strony jego szczególne nastawienie psychiczne,

wyrażające się w nieustępliwości nękania, tj. trwaniu w swego rodzaju uporze, mimo prób i upomnień pochodzących od pokrzywdzonego lub innych osób o zaprzestanie przedmiotowych zachowań, z drugiej natomiast strony - dłuższy upływ czasu, przez który sprawca je podejmuje. Skutkiem zachowania się sprawcy musi być wytworzenie u pokrzywdzonego uzasadnionego poczucia zagrożenia lub poczucia istotnego naruszenia jego prywatności (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 lutego 2014 r., II AKa 18/14, LEX nr 1439334, KZS 2014/7-8/98).

Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę na okoliczność, iż pokrzywdzona niejednokrotnie sama również inicjowała połączenia głosowe, telefonując na numery komórkowe należące do oskarżonego, co miało miejsce nawet i kilkanaście razy w ciągu jednego dnia. Z akt sprawy wynika, iż strony znajdowały się w poważnym konflikcie, o czym świadczyły chociażby kierowane wzajemnie przeciw sobie zawiadomienia o popełnieniu przestępstw, przy czym postępowania przygotowawcze kończyły się bądź to umorzeniem bądź też odmową wszczęcia postępowania. Sąd Odwoławczy podnosi, iż z pewnością telefony czy też wysyłane sms - y były dla pokrzywdzonej uciążliwe z uwagi na ich ilość i częstotliwość, niemniej brak jest podstaw do uznania, że zachowania te mogłyby wzbudzić u pokrzywdzonej poczucie zagrożenia. Jak wskazano powyżej, pomiędzy stronami toczył się spór dotyczący kwestii opieki nad dziećmi oraz spraw majątkowych. Ponadto pokrzywdzana wielokrotnie odpisywała oskarżonemu na sms - y, a ponieważ wiadomości sms przedstawione zostały przez pokrzywdzoną wybiórczo i bez pisanych przez nią sms - ów do oskarżonego, nie można wykluczyć, iż jej odpowiedzi na sms-y oskarżonego miały np. charakter prowokujący czy zaczepny. Użyte przez ustawodawcę sformułowanie w art. 190a § 1 k.k. "uporczywe nękanie" wyraźnie wskazuje na intencjonalne zachowanie sprawcy i w tym zakresie sprawcy musi przyświecać zamiar bezpośredni - sprawca chce dokuczyć ofierze, ma świadomość tego, że jego zachowanie stanowi dla niej dolegliwe nękanie i takiego właśnie odbioru swojego zachowania chce, a takich cech w zachowaniu oskarżonego K. H. jednoznacznie nie można przypisać.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, z zeznań świadków S. M. i W. M. nie wynika fakt nękania pokrzywdzonej przez oskarżanego. Świadkowi ci wskazali na istnienie konfliktu pomiędzy stronami i opisali kilka incydentów z udziałem stron, ponadto potwierdzili fakt otrzymywania przez L. H. licznych sms-ów od oskarżonego. Brak jest jednak podstaw aby ocenić zeznania świadków w inny sposób aniżeli uczynił to Sąd Rejonowy i w oparciu o zeznania wskazanych osób czynić ustalenia faktyczne odmienne od Sądu I instancji.

Skarżącemu - jak wyżej wskazano - błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego skutkujących poczynieniem niewłaściwych ustaleń faktycznych czy też innych uchybień mających wpływ na treść wyroku nie udało się wykazać. W uzasadnieniu apelacji nie przedstawiono bowiem przekonującej argumentacji na poparcie stanowiska przedstawionego w petitum apelacji. Nie przytoczono niczego, co podważałoby prawidłowość toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Podkreślić należy, iż nie odniosą skutku zarzuty odwoławcze sprowadzające się jedynie do polemiki z ustaleniami zaskarżonego orzeczenia bądź prezentowania odmiennych poglądów na wiarygodność dowodów bądź fakty z nich wynikające.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest obiektywnych dowodów świadczących o tym, że oskarżony K. H.

wypełnił znamiona przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego K. H. od zarzucanego mu występku. Wskazać należy, na postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2004 r., w którym Sąd ten wskazał, że "ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Ze względu na to, że warunkiem sine qua non skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępnego, sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie są "równoważne" ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających. Jeżeli te ostatnie są "wewnętrznie sprzeczne", to zasadnicze i samoistne znaczenie ma to, czy in concreto zakres i charakter tych sprzeczności nie wyłącza w ogóle możliwości uznania owych dowodów za podstawę skazania" (II KK 271/03, OSNwSK 2004/1/425).

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. oraz art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223, z późn. zm.) Sąd Okręgowy kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w części, tj. w kwocie 10 złotych obciążył oskarżycielkę posiłkową L. H. i wymierzył jej opłatę w kwocie 60 złotych za II instancję, natomiast w pozostałym zakresie kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.